

Daria Dyktyńska

Działalność sejmikowa wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka, w świetle uchwał sejmiku sandomierskiego z lat 1750-1792

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 111-120

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DARIA DYKTYŃSKA

DZIAŁALNOŚĆ SEJMIKOWA WOJEWODY SANDOMIERSKIEGO MACIEJA SOŁTYKA, W ŚWIETLE UCHWAŁ SEJMIKU SANDOMIERSKIEGO Z LAT 1750-1792

Przedmiotem badań jest postać i działalność wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka (1718-1802). Badania obejmują źródła zgromadzone m.in.: w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, gdzie znajduje się Archiwum domowe Macieja Sołtyka, w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W artykule tym skupię się na działalności sejmikowej wojewody sandomierskiego, będzie on próbą stworzenia pełnego wykazu sejmików województwa sandomierskiego, w których uczestniczył Maciej Sołtyk, oraz obrazu jego zmieniającej się pozycji politycznej i społecznej na przestrzeni lat. Przegląd ten pozwoli także na sformułowanie wniosków dotyczących zaangażowania politycznego Sołtyka i jego przynależności do określonych facji czy stronnictw.

Maciej Sołtyk to postać blisko spokrewniona z jednym z rezydentów Pałacu Biskupów Krakowskich, z biskupem Kajetanem Sołtykiem. W Muzeum Narodowym w Kielcach, w Sieni Górnej pałacu znajduje się portret Macieja Sołtyka, autorstwa nieznanego malarza (Il. 1). Obraz powstał około 1775 roku. Wojewoda sandomierski prezentowany jest tu jako mężczyzna w średnim wieku, w ubiorze reprezentacyjnym, we wnętrzu pałacowym z orderami Orła Białego i Świętego Stanisława. Portret znajduje się w muzeum od 1945 roku¹.

Jednym z podstawowych źródeł do badań na działalnością sejmikową wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka (1718-1802) są rękopisy zgromadzone w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Lauda sandomierskie są zbiorem uchwał sejmików sandomierskich odbywających się w latach 1741-1792 (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341 1) i stanowią źródło, które pozwala prześledzić karierę wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka. Lauda sandomierskie zwane też *Te-kami Pawińskiego* zebrane i usystematyzowane zostały przez historyka Adolfa Pawińskiego, znawcę i wydawcę źródeł do dziejów historii nowożytnej. Sławę zawdzięczał pracom poświęconym dziejom szlacheckiego parlamentaryzmu, wśród nich znalazła się ta nosząca tytuł *Rządy sejmikowe w Polsce 1572-1795 na tle*

¹ Informacje o portrecie znajdują się w systemie muzealnym MONA



Il. 1, Portret Macieja Soltka, ok. 1775.

stosunków województw kujawskich (Pawiński 1978)². Pawiński poświęcił na gromadzenie laudów, instrukcji i diariuszy wiele lat życia (Zakrzewski 1897: 72-89). Planował, że uda mu się wydać komplet laudów sejmikowych całego państwa w trzech tomach. Niestety, cel ten przerwała mu przedczesna śmierć w 1896 roku (Ibidem). *Teki Pawińskiego* stanowią dziś znaczną część zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki PAU i PAN w Krakowie.

Maciej Sołtyk herbu własnego, syn kasztelana sandomierskiego Michała i Józefy z Makowieckich karierę rozpoczynał w wojsku. W 1737 roku, dwudziestoletni wówczas Sołtyk, został porucznikiem gwardii pieszej koronnej, w dwa lata później awansował na kapitana. W roku 1740 został generałem - adiutantem przy boku hetmana polnego koronnego Klemensa Branickiego, by w 1749 roku awansować na pułkownika (BJ: rkp. 7594 1-41), równolegle rozwijała się jego kariera urzędnicza. W latach 1754-1757 był cześnikiem sandomierskim, od 28.03.1757 podkomorzym sandomierskim, w 1761 został kasztelanem sandomierskim (7.02.), a od 17.03.1774 pełnił funkcję wojewody sandomierskiego (Urzednicy województwa sandomierskiego 1993: 89, 92, 126, dalej Uws).

Po raz pierwszy sejmik województwa sandomierskiego desygnował Maciej Sołtyka na posła w 1750 roku, wskazuje na to uchwała z 23.06.1750 roku. (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341 173). Sołtyk został jednym z siedmiu posłów mających reprezentować województwo na sejmie nadzwyczajnym w Warszawie w sierpniu 1750 roku (sejm zerwany przez Antoniego Wyżęę) (Konopczyński 1948a: 165). W uchwale tej znalazły się także informacje na temat wynagrodzenia Sołtyka za pracę posła. Zwyczajowo posłowie otrzymywali za swą funkcję gratyfikację (...) *tytułem zwrotu za poniesione wydatki, za pracę i fatygi* (Pawiński 1978: 131). Płacono je zwykle po odbytej czynności, korzystając z dochodów czopowego (podatku od napojów alkoholowych). W latach 1650-1766 istniały osobne skarby wojewódzkie. Gromadzone tam dochody zależne były od wielu czynników, w tym od zasilania i zarządzania skarbem. Nieraz zarząd skarbowy kierował się wielką hojnością, to znów był oszczędny, co miało ogromny wpływ na poselskie gratyfikacje. Niekiedy asygnowano pieniądze na poczet dopiero przypadających rat podatkowych (Ibidem: 132-141). Ze względu na tę niestabilność i brak ostatecznych rozwiązań prawnych nie wszystkie uchwały zawierają informacje na temat wypłat za pracę posłów. Jednak w wyżej wymienionej czytamy, że miał Sołtyk otrzymać za swą działalność poselską, podobnie jak inni posłowie obrani tego dnia na sejm nadzwyczajny w Warszawie, 3000 złotych polskich (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 174). Sejmik przedsejmowy (poselski) zwoływany był zawsze uniwersałem królewskim; po wybraniu marszałka przystępowano do wysłuchania królewskiego posła z przygotowaną instrukcją zaznajamiającą obradującą szlachtę z celem zwołania sejmu i przedstawiającą stanowisko dworu. Posłowie, którzy mieli stawić się na sejm dostawali określone instrukcje, zawarte w laudach sejmikowych. Zwyczaj ten istniał od początku epoki elekcyjnej, czyli od 1572 roku, aż do końca Rzeczypospolitej. Były to szczegółowe wytyczne, jak powinni się zachować we wszystkich przewidzianych wypadkach, jak popierać sprawy wojewódzkie, a także wnosić instancje w rzeczach prywatnych. Instrukcja zawierała tzw. „punkta”, które były odpowiedzią na propozycje królewskie oraz konkretne informacje,

² Przyniosła ona autorowi liczne naukowe wyróżnienia, w tym nagrodę naukową Akademii Umiejętności w Krakowie (Zakrzewski 1897: 72-89).

tym samym narzucając posłowi pewne stanowisko, którego musiał się trzymać. (za: Pawiński 1978: 138-190; Markiewicz 2006: 65-73). Niestety, w omawianych laudach brak jest instrukcji dla posłów wybranych na sejm 1750 roku.

Od tej pory kandydatura Macieja Sołtyka do piastowania różnych funkcji na rzecz województwa sandomierskiego pojawiała się coraz częściej. I tak na sejmiku opatowskim 11.09.1753 został jednym z deputatów do Trybunału Koronnego (wówczas już jako generał major wojsk koronnych JKM) (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 186).

Trybunał Koronny był drugą i ostatnią instancją dla spraw cywilnych, rozstrzyganych w sądach ziemskich, grodzkich, komisarskich i wiecowych. Rozpatrywał też sprawy karne wniesione według kompetencji sądów grodzkich oraz wypadki naruszenia procedur i łamania prawa przez starostów i urzędników grodzkich. Wyroki wydawano w formie dekretów podpisywanych przez trzech deputatów i nie mogły być one podważane czy znoszone. Jednak w 1753 roku deputaci sandomierscy nie zostali dopuszczeni podczas reasumpcji. W następnym roku obrano go ponownie deputatem na Trybunał Koronny Piotrkowski (Ibidem: 187) i ponownie odpadł przy rugach. Dopiero w 1756 dopuszczono go, jako deputata sandomierskiego, do kompletu sędziów. W laudach z sejmiku Boni Ordinis (sejmiki, które rozporządzały dochodami województwa) z 11.10.1759 znajdujemy informację o uregulowaniu zapłaty za funkcje deputata, jaką pełnił Sołtyk w 1756 roku (...) *dla Macieja Sołtyka - podkomorzego sandomierskiego za funkcję deputacką w Trybunale Koronnym 6000 zł polskich*. Pieniądze te miały być wypłacone w dwóch ratach z podatku czopowego 3000 złotych polskich i z podatku szelężnego (podatek pośredni płacony przez mieszczan w wysokości 10% wartości sprzedanych przez nich trunków) 3000 zł złotych polskich (Ibidem: 315-316).

Sołtyk jako poseł uczestniczył w sejmie zwyczajnym w Warszawie 1758 roku (sejm zerwany przez Mikołaja Podhorskiego) (Konopczyński 1948a: 165). Nie wybrano go jednak na sejmiku przedsejmowym (poselskim) województwa sandomierskiego, który odbył się 21.08.1758 roku (w laudach z tego okresu nie znajdujemy jego kandydatury na tę funkcję) (Konopczyński 1937b: 289). Brał w nim udział jako poseł z województwa inflanckiego, wyznaczony przez króla Augusta III (Ibidem). Choć kwestionowano jego mandat (...) *Imć pan Sołtyk lubo miał przeszkody do wotowania* (głosowanie - wyjaśnienie autora) *na marszałka z okazji cesi nieprzytomności swojej na sejmiku electionis* (Ibidem) dopuszczono go do obioru i uczestnictwa w sejmie (Ibidem: 258).

Uczestniczył w sejmiku 12.10.1759 roku, na którym wybierano kandydatów do Trybunału Skarbowego Radomskiego (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 320-328). Kolejny raz jako poseł został obrany na sejmiku opatowskim, który odbył się 25.08.1760 (Ibidem: 333).

Od roku 1761 jego obecność na sejmikach opatowskich nabrała już innego znaczenia. W tymże roku bowiem odkupił Maciej Sołtyk kasztelanę sandomierską od swego ojca Michała Sołtyka (...) *synowi mojemu kasztelanę sandomierską ustępuję za 90 tysięcy złotych polskich* (BJ: rkp. 7585, 56-63). Wiązało się to nierozzerwalnie z wejściem Sołtyka, już jako kasztelana sandomierskiego, do senatu. To znacząco zmieniło jego pozycję wśród sandomierskiej szlachty. Uczestniczył teraz w Radach Senatu, był blisko króla i najwyższej władzy. Początkowo należał do zwolenników królewskich, później jawnie opowiedział się jako zwolennik „Familii” (Stronnictwo to wyróżniało się szerokimi horyzontami politycznymi jej liderów Michała i Augusta Czartoryskich oraz Stanisława Poniatowskiego, zabie-

kreskowanie lub podawanie głosów albo przez przyjęcie wskazanych kandydatów. Deputaci winni byli składać przysięgę przed kołem sejmikowym, wcześniej czyniono to przed zagajeniem sądu. Prócz deputata sądowego obierały sejmiki pisarza do pisania wyroków podczas kadencji (Ibidem). Kandydaci zwyczajowo powinni charakteryzować się (...) *dobrą sławą, sumiennością, praw wiadomością i zastugami zacnymi oraz procesami żadnymi nie obciążony musi być* (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 733-734). Wiadomo jednak, że poszczególne frakcje miały swoich faworytów i zabiegały o ich wybór. Sołtyk zwykle, jako najwyższy urzędnik w kole, zagajał obrady sejmiku i przyjmował przysięgi wybranych do trybunału deputatów. Tak było 9.09.1765 roku (Ibidem: 728). (...) *Panowie kandydaci przed jaśnie panem Maciejem Sołtykiem - kasztelanem sandomierskim - uczynili przysięgę, że pamiętać będą o sprawach województwa i sprawiedliwości podczas pełnionej funkcji* (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341 729). Podobnie było na sejmiku przedsejmowym i deputackim 15.09.1766 roku (Ibidem: 775). Tym razem obierano kandydatów na Trybunał Główny Koronny prowincji Małopolskiej, wybrani zwyczajowo złożyli przysięgę przed zagajającym sejmik.

Szerszych badań wymaga stosunek wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka do konfederacji barskiej. Początkowo był jej przeciwny, później zmienił zdanie i zobowiązał się do uczestnictwa w organizowaniu związku w województwie sandomierskim. Jednak nie podpisał oficjalnego akcesu do konfederacji i starał się utrzymywać poprawne stosunki także z królem (PSB 2001: 410). Czym podkrotowana była zmiana decyzji i czy miała na nią wpływ sytuacja rodzinna (aresztowanie i wywiezienie z Polski biskupa Kajetana Sołtyka, ówczesnego senatora, podczas trwania sejmu w październiku 1767 roku) oraz dlaczego późniejsze stosunki z królem znów ułożyły się bardzo dobrze? Ta niezwykle interesująca sprawa wymaga jeszcze badań.

W 1774 Maciej Sołtyk został mianowany wojewodą sandomierskim (Uws 1993: 126). Był to urząd senatorski i cieszył się dużym prestiżem. Wojewodowie byli najwyższymi urzędnikami ziemskimi w województwach. Do najważniejszych obowiązków należało prowadzenie pospolitego ruszenia na miejsce koncentracji sił całego państwa. Podczas bezkrólewia wojewoda zwoływał sejmiki w celu zawiązania konfederacji. Sprawował nadzór nad życiem gospodarczym województwa określając taksy wojewodzińskie, czyli ceny urzędowe na towary i usługi. W jego gestii pozostał obowiązek kontroli miar i wag w województwie (Markiewicz 2006: 71).

Szlachta sandomierska zadowolona była z objęcia tego urzędu przez Macieja Sołtyka. W uchwale sejmikowej z 15.07.1774 roku czytamy, że szlachta zdecydowała aby do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dwóch posłów wysłać, by (...) *najgłębsze złożyć dziękczynienie za tę opatrność w uprzywilejowaniu dla województwa naszego tak godnego, mądrego, przezornego, kochającego prawo i obywatelów senatora* (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 843-845). Podczas sejmików starał się sumiennie wykonywać powierzone mu przez króla Stanisława Augusta zadania dotyczące projektów instrukcji i popierał jego kandydatów, nawet jeśli pozostawał z nimi w konflikcie. Urząd wojewódzki znacząco podniósł jego pozycję polityczną i społeczną. Jako wojewoda wydawał dokumenty, na mocy których zwoływane były poszczególne sejmiki ale i dość regularnie w nich uczestniczył. I tak, był na sejmiku deputackim 15.07.1774 (...) *zjechawszy się na sejmik deputacki do Opatawa na obrady prawem oznaczone pod wagą i prezydencją mości pana Macieja Sołtyka, wojewody sandomierskiego* (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 842). Później

na sejmiku deputackim 15.07.1777 roku (Ibidem: 918). Sejmik zjechał się do Opatowa w celu obrania sędziego deputata, był tu też Sołtyk jako zagajający obrady, i to przed nim przysięgę panowie sejmikujący złożyli. Następnego dnia odbył się sejmik gospodarczy, którego obrady także zagajał wojewoda sandomierski Maciej Sołtyk (Bibl. PAU i PAN, rkp. 8341, 921). Coraz częściej także w poszczególnych uchwałach pojawiają się informacje na temat dobrej pracy na rzecz województwa. (...) *Będąc posłem, senatorem, deputatem chwalebnie poświęcał się pracy i szczerze oddany był sprawom województwa* (Bibl. PAU i PAN, rkp. 8341, 921) czy (...) *któremu za ustawiczne prace i trudy około dobra publicznego i naszego województwa z troskliwością podejmowane nie szczędząc własnego majątku i zdrowia. W sercach naszych niewygasną zaręczamy wdzięczność* (Bibl. PAU i PAN, rkp. 8341, 921). Uczestniczył w sejmiku elekcyjnym 4.12.1777 zwołanym w celu wybrania kandydatów do urzędu podkomorskiego i pisarskiego ziemskiego (Ibidem: 929). Wojewoda sandomierski Maciej Sołtyk zagajał te obrady i przed nim złożono przysięgę (...) *aby przysporzyli pomyślności dla województwa i zachowali prawa i obowiązki* (Ibidem). Za obwieszczeniem Macieja Sołtyka spotkała się szlachta województwa sandomierskiego w roku 1778 na sejmiku w Opatowie w celu wybrania kandydatów do urzędów ziemskich (Ibidem: 937-944), wojewody sandomierskiego nie było na tym sejmiku. Podobna sytuacja była przy kolejnych sejmikach 30.03.1778 czy 6.05.1778 (Ibidem: 949). Być może było to spowodowane trudną sytuacją Sołtyka. W tym czasie zarządzał starostwem szydłowskim, które nadał mu sejm (Vol. leg. 1860, t.7 240, 115). Sołtyk wdał się w konflikt z mieszczanami z Szydłowca, dodatkowo dobra te nie przynosiły mu spodziewanych dochodów, problemy te dość istotnie odbiły się na jego zdrowiu (BJ, rkp.7590, 97-100). W sejmikach poselskich starał się jednak uczestniczyć, także dlatego by zachować wpływ na wybór kandydatów na posłów. Zagajał sejmik przedsejmowy 17.08.1778 (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 953-954). W tym też roku (14.09.1778) wszedł w skład sandomierskiej Komisji Dobrego Porządku (Buliński, 1879: 81). Choć otrzymywał wiele propozycji od króla (np. objęcia funkcji w Radzie Nieustającej) koncentrował się głównie na sprawach lokalnych. Był na sejmiku deputackim 15.07.1780 roku (...) *nie oszczędzając własnego zdrowia i majątku wszelkiego* (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 998). Przed nim także (zgodnie z tradycją) wybrany wówczas Jan Darnowski (cieszący się sympatią Sołtyka) składał przysięgę. Był na sejmiku przedsejmowym 21.08.1780 roku gdzie zagajał obrady, przed nim także wybrani na sejm posłowie złożyli przysięgę (Ibidem: 1009-1016). Pracował nad instrukcją dla wybranych posłów, główny nacisk kładąc na to, by posłowie zabiegali o wprowadzenie podatku do skarbu Rzeczypospolitej od tych, którzy kupują posiadłości za granicą, oraz zabiegali o rozwiązanie problemu płacenia pensji dla deputatów do Trybunału Koronnego (Ibidem: 1017-1034). Z obowiązku stanął się Sołtyk na sejmiku elekcyjnym 20.01.1782 roku (wcześniej wydał uniwersał w tej sprawie). Sejmik miał za zadanie wybór kandydatów do urzędu sędziowskiego, ostatecznie wybrano Franciszka Rupniewskiego - podczaszego wiślickiego i polecono tę kandydaturę królowi pod rozagę (Ibidem: 1049-1054).

Od 1782 Maciej Sołtyk brał udział, już niemal we wszystkich sejmikach, ze swymi pomocnikami, zaufanymi sobie szlachcicami, sądzę, że w ten sposób szykował sobie następcę. Miał wtedy 64 lata i był marnego zdrowia (w archiwum domowym możemy znaleźć plik jego recept, przez ostatnie lata swojego życia trzymał w swym domu trumnę) (BJ: rkp. 7603, 1-10). Na sejmiku przedsejmowym 19.08.1782 roku, na którym wybierano posłów na sejm ordynaryjny zagajał go (...)

przy *wspólnej pomocy* kasztelanów: zawichowskiego Sołtyka i małogoskiego Popieła (ten drugi pojawiać się będzie częściej) (Bibl. PAU i PAN: rkp. 8341, 1057), później sejmik przebiegał zgodnie ze standardowymi procedurami. Do roku 1788 aktywnie uczestniczył w zwoływanych sejmikach, był na sejmiku deputackim 15.07.1783 roku (Ibidem: 1093-1095), sejmiku przedsejmowym 17.08.1785 roku (tu znów z pomocnikami, tym razem Michałem Rejem kasztelanem zawichowskim i Pawłem Popielem kasztelanem sandomierskim) (Ibidem: 1133-1138), oraz przedsejmowym 18.08.1788 roku (Ibidem: 1149-1157). Wobec skomplikowanej sytuacji w kraju i przygotowań do sejmu, sejmik ten rozważał wiele palących problemów. Sołtyk żywo uczestniczył w układaniu instrukcji dla wybranych posłów, mowa w niej była m.in. o sposobie ułożenia podatków na wojsko, skompletowaniu regimentów i chorągwi nie powiększając ilości urzędników i oficerów, wprowadzeniu podatku od duchowieństwa, od tych, którzy mają posiadłości za granicą, wprowadzaniu sejmu ustawicznego (Bibl. PAU i PAN: rkp: 1161-1178). Choć w obradach Sejmu Czteroletniego nie zaznaczył swojego udziału, ale podczas prac w sejmikach zauważyć można, że wiele z powziętych tam reform popierał. Na sejmiku z 8.02.1790, na którym wybierano komisarzy do komisji cywilno-wojskowej popierał określonych kandydatów, sprawił też, że nie umieszczono tu niczego co ograniczałoby prace nad reformą ustrojową kraju (Ibidem: 1181-1200). Standardowo pojawił się na sejmiku deputackim 15.07.1790 roku (Ibidem: 1209-1214). Na kolejnym sejmiku 16.11.1790, na którym wybierano posłów na drugą kadencję Sejmu Czteroletniego, Sołtyk zagaił obrady w niespotykany dotąd sposób, w pełnym patosu wstępie mówił (...) *jako okręt na morzu zawinąć do lądu bez sternika nie potrafi, ciało bez głowy jestestwa utrzymać nie zdoła tak i województwo nasze potrzebuje sternika pod którego laską sejmiku władającą właściwe decyzje podejmiemy* (Ibidem: 1217). W czasie trwania tego sejmiku starał się przekonać obywateli by opowiedzieli się za sukcesją tronu. Sam podpisał się pod głosowaniem za sukcesją właśnie. Niestety, jego zabiegi okazały się bezskuteczne bowiem za sukcesją opowiedziało się 192 głosujących za elekcją 206 (Ibidem: 1217-1228). W 1792 roku wraz z kasztelanem sandomierskim Pawłem Popielem kierował akcją prokonstytucyjną w województwie sandomierskim, a na sejmiku w Opatowie w lutym 1792 roku okazał się inicjatorem zaprzysiężenia konstytucji (Ibidem: 1275). Nie ma podpisu Sołtyka (co z pewnością może budzić zdziwienie) pod aktem przystąpienia województwa sandomierskiego do konfederacji targowickiej (23.07.1792 król wraz z wojskiem zgłosił swój akces).

Senatorowie, urzędnicy i dygnitarze województwa sandomierskiego zbrali się w Radomiu 30.07.1792 roku i do (...) *wzmiankowanej konfederacji się uciekając, Stanisława Szczęsnego Potockiego - generała Artylerii Koronnej uznajemy i w związek miłości braterskiej wchodzimy jak najściślej i konfederujemy się (...) i związkiem naszym do niniejszej konfederacji targowickiej ucielamy się* (Ibidem: 1301-1316). Sołtyk aktu nie podpisał. Dlaczego tak zdecydował? Fakt ten budzi zdziwienie i wymaga jeszcze badań, gdyż jak starałam się przedstawić w niniejszym artykule, wojewoda sandomierski Maciej Sołtyk był wiernym i oddanym zwolennikiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, można jednak przypuszczać, że taki obrót spraw budził jego niechęć.

Jak wynika z niniejszych badań wojewoda sandomierski Maciej Sołtyk aktywnie uczestniczył w sejmikach województwa sandomierskiego w latach 1750-1792, sukcesywnie osiągał coraz wyższe stanowiska w karierze politycznej, co pozwala-

ło mu na zwiększanie wpływów na niwie lokalnej. Był szanowany i akceptowany przez szlachtę województwa sandomierskiego i miał duży wpływ na jej decyzje. Konsekwentnie także popierał stronnictwo królewskie i nawet jeśli nie zawsze zgadzał się z jego decyzjami starał się podporządkowywać.

Daria Dyktyńska

VOIVODE OF SANDOMIERZ MACIEJ SOŁTYK'S PARLIAMENTARY ACTIVITIES
IN THE LIGHT OF THE RESOLUTIONS OF THE SANDOMIERZ REGIONAL
ASSEMBLY IN THE YEARS 1750-1792.

The article focuses on parliamentary activities of Sandomierz Voivode, Maciej Sołtyk (1718-1802). It relies on archive sources, most significantly on the document called 'Lauda sandomierskie', a collection of resolutions of the Sandomierz Regional Assembly from the years 1741-1792. The original manuscripts are preserved in the Science Archives of the PAU and PAN (Polish Academy of Arts and Sciences). 'Lauda sandomierskie', also called 'Teki Pawińskiego' (Pawiński's Books) had been assembled and systematized by an outstanding historian, Adolf Pawiński, a 19th-century expert on and a publisher of archive sources on modern history, who gained national recognition for his contribution to the history of the parliamentary activity of the Polish gentry. His most important work is considered "The rule of Regional Assemblies in Poland in the years 1572-1795 in view of relationships between Kuyavian Voivodeships'. It brought him numerous scientific awards, including that of the Polish Academy of Arts and Sciences of Cracow. After a meticulous study of historical sources the author of the above article has come up with a precise list of all regional assemblies in which Voivode Maciej Sołtyk had taken part, including parliamentary, economic and deputy councils. From these materials emerges a fascinating image of Sołtyk's political career and an evolution of his social status throughout the years: a regular Regional Assembly Member at first, he went on to become a candidate for a Member of Parliament and the Crown Tribunal, was elected Senior Senator, whose task was to initiate Assembly deliberations, and finally attained the office of the Voivode, responsible for summoning the councils. The review also reveals the kind of politics Sołtyk had practiced over those few years. From the way he voted, made decisions, chose candidates for offices, and faithfully followed the king's directions, we can conclude that he was a supporter of the Familia party, led by the Czartoryski and Zamoyski magnate dynasties, and after his election, a dedicated follower of Poland's last king, Stanislaus Augustus Poniatowski.

Daria Dyktyńska